

# Maksymilian Maria Kolbe – uniwersalny święty

Przybyłowski Kazimierz,  
Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego (Warszawa, Polska)

*Św. Maksymilian Maria Kolbe, który był z wykształcenia humanistą przekazuje ludziom współczesnym wskazówki życiowe, oparte na zasadzie wiary chrześcijańskiej jako fundamentu życia społecznego dla naszych narodów. Może to stworzyć nową jakość życia społecznego opartego na sprawiedliwości, która może pomóc każdemu w osiągnięciu uniwersalnej świętości, bo najpierw trzeba „dobrze spełniać to, co ode mnie zależy, a dobrze znosić to, co ode mnie nie zależy – oto jest cała doskonałość i źródło prawdziwego szczęścia na świecie”. Natomiast druga wskazówka mówi, że „dużo może być wiedzy, ale miłości w życiu nie widać. Tylko ta wiedza, która wypływa z miłości, ma wartość”.*

Rajmund Kolbe pochodził z mieszanej rodziny polsko-niemieckiej (jego ojciec był z pochodzenia Niemcem, a matka była Polką). To jest pierwszy rys jego uniwersalności, gdyż w jego rodzinie łączyły się dzieje dwóch narodów, które w historii dzieliło wiele uprzedzeń i przelanej krwi. Być może potrzebny był Polakom i Niemcom taki Święty, który wskaże im nowy cel współistnienia w jednej, zjednoczonej Europie – przywrócenie prawa Bożego do życia społecznego. Patriotyzm chrześcijański, jako norma sprawiedliwości społecznej, pozwala żyć obok siebie dwom narodom, które mają za sobą bardzo trudne dzieje historyczne. Uznanie wiary chrześcijańskiej za fundament życia społecznego przez nasze narody: niemiecki i polski, może stworzyć nową jakość życia społecznego opartego na sprawiedliwości, a także nadać nowy wymiar życia polskim i niemieckim rodzinom, i każdemu obywatelowi indywidualnie.

Rajmund Kolbe urodził się 8 stycznia 1894 w Zduńskiej Woli [1], ale życie zakonne rozpoczął od wstąpienia do niższego seminarium duchownego ojców franciszkanów we Lwowie w 1907 roku, a w 1910 zaczął nowicjat w zakonie franciszkanów, przyjmując imię Maksymilian. W cztery lata później złożył śluby wieczyste przyjmując imię Maria (1 listopada 1914 roku). W roku 1916 uzyskał doktorat z filozofii na Uniwersytecie Gregoriańskim w Rzymie i tam przyjął święcenia kapłańskie dnia 28 kwietnia 1918 roku. Rok później uzyskał doktorat z teologii na wydziale ojców franciszkanów i w tym samym roku powrócił do Polski. To jest drugi rys jego uniwersalności – wyjechał z Polski zniewolonej, a powrócił do Polski wolnej. Jednak ten aspekt uniwersalności ma jeszcze inny wydźwięk: największa aktywność św. Maksymiliana przypada na czas pokoju, ale jego życie kończy się 14 sierpnia 1941, kiedy wojna światowa zbierała okrutne żniwo śmierci. Jednak męczeństwo Maksymiliana pokazało światu pogrążonemu w wojnie, że „śmierć poniesiona z miłości za brata jest heroicznym czynem człowieka, poprzez który wraz z nowym Świętym uwielbiamy Boga. Od Niego bowiem pochodzi Łaska, tego heroizmu. Tego męczeństwa” [2]. Dodać tu jeszcze trzeba jedno świadectwo żydowskiego więźnia z Auschwitz, Zygmunta Gorsona o św. Maksymilianie Marii Kolbe: „Wielu z nas straciło nadzieję, wielu chłopców w moim wieku rzucało się na druty, wysokiego napięcia. Kiedy błąkałem się, szukając kogokolwiek, z kim mógłbym podzielić się wspomnieniami, o. Kolbe mnie spotkał i rozmawiał ze mną. Był dla mnie jak anioł, ocierał zawsze moje łzy. Straciłem wiarę, a o. Kolbe mi ją przywrócił! Jestem Żydem od pokoleń, ponieważ jestem synem matki Żydówki, jestem wyznania możeszowego i jestem dumny z tego. On wiedział, że jestem Żydem, lecz to nie stanowiło różnicy. Jego serce nie czyniło rozróżnienia między osobami i nie miało dla niego znaczenia to, czy są Żydami, katolikami lub jeszcze innych religii: on kochał wszystkich i dawał miłość, nic innego jak miłość” [3].

O uniwersalnej świętości Maksymiliana Marii Kolbego świadczy też „geografia” jego życia. Urodził się na ziemi łódzkiej, ale kolejne lata życia to Lwów, Kraków, Rzym, Niepokalanów pod Warszawą, Japonia, Chiny, Indie i znowu Polska. Dla św. Maksymiliana granice państw nie istniały, gdyż Kościół Chrystusowy jest powszechny, a Maryja, którą kochał miłością synowską, jest matką każdego człowieka, bez względu na wszelkie różnice.

Św. Maksymilian Maria Kolbe był z wykształcenia humanistą, ale miał także zdolności techniczne, o czym świadczą jego interesowania matematyką i fizyką. Zaowocowało to złożeniem w 1915 w przedzie patentowym szkicu „Eteroplanu”, prototypu pojazdu międzyplanetarnego, opartego na zasadzie trójczłonowej rakiety nośnej [4]. Czyż to nie jest świadectwo uniwersalności?

Ten wielki święty, również na czasy współczesne, należał do zakonu franciszkanów, którego wizytówką jest ubóstwo. Św. Maksymilian znalazł jednak uniwersalny sposób na łączenie ślubów ubóstwa z wykorzystywaniem ogromnych środków finansowych na działalność apostołską. Maksymilian po prostu wszystko czynił dla Maryi, w Jej Imię i wszystko Jej oddawał. Nie było więc dla niego żadnych granic w służeniu Maryi. Dlatego miał plany wykorzystania w głoszeniu Ewangelii filmu (zapoczątkował powstanie wytwórni filmowej) i fal radiowych (miał zakonną radiostację o dużym zasięgu) [5]. W Niepokalanowie działała elektrownia, drukarnia, najrozmaitsze warsztaty oraz zakonna straż pożarna. Ojciec Kolbe chciał również wybudować lotnisko, aby docierać z Dobrą Nowiną na cały świat. Najbardziej znanym dziełem św. Maksymiliana stało się czasopismo „Rycerz Niepokalanej”. O wielkości tego przedsięwzięcia świadczy to, że w 1938 roku miesięcznik ten osiągnął nakład miliona egzemplarzy. Tę ogromną pracę na chwałę Niepokalanej Maryi wykonywali zakonnicy żyjący w Niepokalanowie, których

we wrześniu 1939 roku było ok. 700, co zapewniło mu miano największego klasztoru katolickiego na świecie [6].

Św. Maksymilian Maria Kolbe przekazuje też ludziom współczesnym wskazówki życiowe, które mogą pomóc każdemu w osiągnięciu uniwersalnej świętości. Najpierw trzeba „dobrze spełniać to, co ode mnie zależy, a dobrze znosić to, co ode mnie nie zależy – oto jest cała doskonałość i źródło prawdziwego szczęścia na świecie”. Natomiast druga wskazówka mówi, że „dużo może być wiedzy, ale miłości w życiu nie widać. Tylko ta wiedza, która wypływa z miłości, ma wartość” [7]. Czy trudno jest osiągnąć świętość uniwersalną, kierując się tymi wskazówkami św. Maksymiliana, to może osądzić każdy, kto je zastosuje w swoim życiu.

### Literatura

1. *Zob, A.* Szafrńska, Święty naszych czasów, Warszawa 1983.
2. *Jan Paweł II*, Homilia podczas kanonizacji bł. o. Maksymiliana Marii Kolbego, Rzym 10 października 1982, 3.
3. Prof. Braun o bezpodstawnych oskarżeniach o. Kolbe o antysemityzm, [https://system.ekai.pl/kair/?screen=depeza&odrodzku&\\_scr\\_depeza\\_id\\_depezy=428422](https://system.ekai.pl/kair/?screen=depeza&odrodzku&_scr_depeza_id_depezy=428422) (dostęp: 20 II 2017).
4. *J. Zjawin*, Chrzescijanin na maksa, <https://www.ministranci.pl/Archiwum/2011/7-2011/Z-komza/Formacja/Chrzescijanin-na-maksa> (dostęp: 20 II 2017)
5. „Możemy wybudować wiele kościołów. Ale jeśli nie będziemy mieli własnych mediów, te kościoły będą puste” (św. Maksymilian Maria Kolbe). „Zawsze Wierni” nr 5 (174), wrzesień-październik 2014, s. 120.
6. *J. Zjawin*, Chrzescijanin na maksa, <https://www.ministranci.pl/Archiwum/2011/7-2011/Z-komza/Formacja/Chrzescijanin-na-maksa> (dostęp: 20 II 2017).
7. Św. Maksymilian. „Zawsze Wierni” nr 5 (174), wrzesień-październik 2014, s. 120